

Góra Przemienienia

TYGODNIK PARAFIALNY

Góra Przemienienia nr 8 (81) 20 lutego 2005r.

20 lutego

Rdz 12,1 - 4a; Ps 33;
2 Tm 1,8b - 10
Mt 17,1 - 9.

21 lutego

Dn 9,4b - 10;; Ps 79;
Łk 6,36 - 38.

22 lutego

Święto Katedry św. Piotra
1 P 5,1 - 4; Ps 23;
Mt 16,13 - 19

23 lutego

Jr 18,18 - 20; Ps 31;
Mt 20,17 - 28

24 lutego

Jr 17,5 - 10; Ps 1;
Łk 16,19 - 31

25 lutego

Rdz 37,3 - 4. 12 - 13a. 17b - 28;
Ps 105;
Mt 21.33 - 43. 45 - 46.

26 lutego

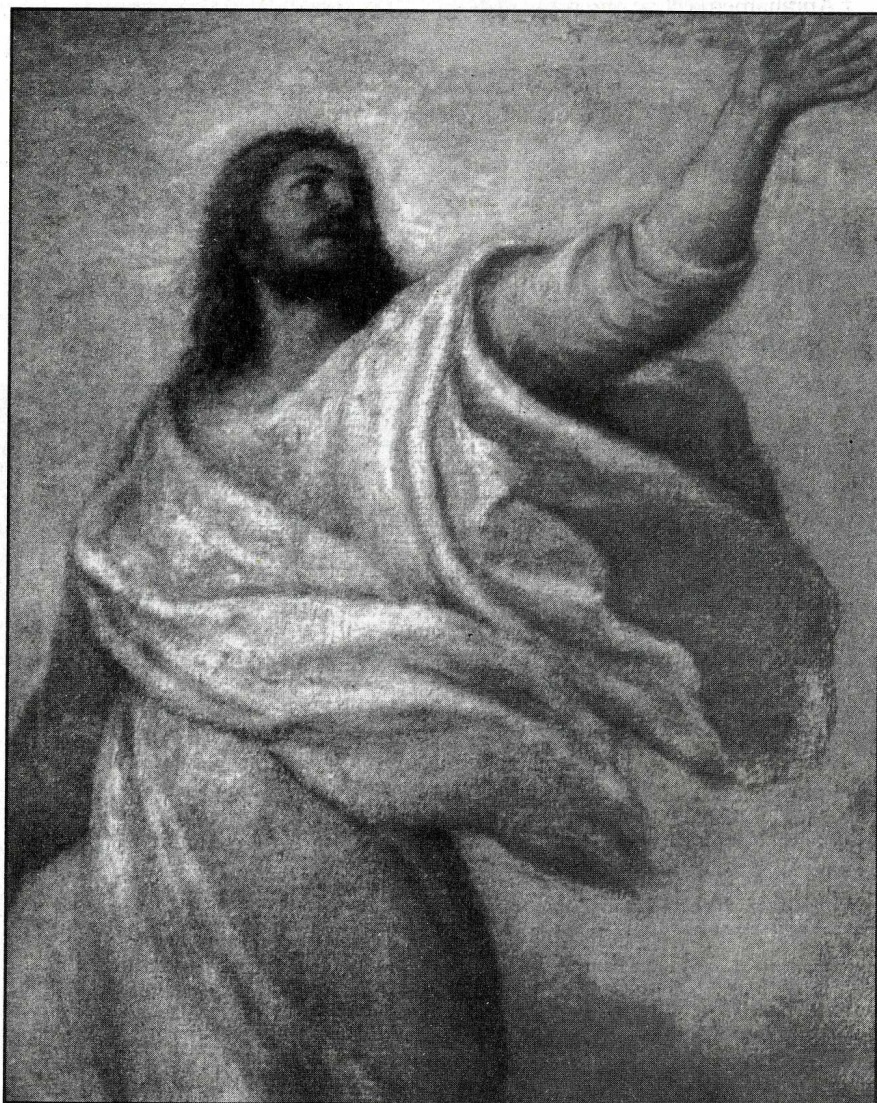
Mi 7,14 - 15. 18 - 20; Ps 103;
Łk 15,1 - 3. 11 - 32.

WNUMERZE

Eucharystia a wiara.....	2
Powołani aby służyć.....	5
Ogłoszenia i intencje	6
Drogi do świętości	
ks. Markiewicza.....	7
Lwowski Ksiądz Dziadów.....	8
Eucharystia naszym Chlebem	
Powszednim.....	9
Domowy Kościół	10
Renowacja Obrazu.....	10
Finał konkursu biblijnego.....	11
Nie zabijaj.....	11
Konkurs plastyczny.....	12

Zbierzcie pozostałe ułamki...

Dobrze jest przebywać blisko Pana



Pan Bóg powołał człowieka do szczęścia. Największym zaś szczęściem dla człowieka jest **przebywać blisko Boga**. Każdy człowiek pragnie tego

szczęścia, tego zanurzenia swej istoty w „boskości”, w doskonałości Stwórcy. Nie każdy jednak wie, w jaki

C.d. na s. 2)

C.d. ze s. 1)

sposób szukać Boga, w jaki sposób zrealizować swoje pragnienie. Dlatego Pan Bóg wychodzi nam naprzeciw i wzywa do podążania Jego drogą, która jest drogą do szczęścia.

Do takiej **przyjaźni ze sobą** Bóg zaprosił w tajemniczy sposób Abrahama (I czytanie). To zaproszenie wyrażało się w wezwaniu: „**Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej!**” (Rdz 12,1). Abraham musiał zostawić wszystko, co miał i wyruszyć w niepewność. Poeta, ks. Jan Twardowski użył w jednym z wierszy metafory: „pewność niepewności”. Chyba tak można nazwać uczucia Abrahama. „Niepewność z Bogiem” jest zawsze „pewna”. Choć jest „skokiem w nieznanne” to jednak towarzyszy mu pełnia ufności w Bożą miłość. Abraham odtąd był zawsze z Bogiem, a Bóg był zawsze z Abrahamem i choć przeprowadził go przez rozliczne próby wiary, to nie opu-

ścił go nawet na krok. Przebywanie w bliskości Boga było dla Abrahama zaszczytem i dawało jego życiu poczucie spełnienia.

Jezus, Syn Boży, chciał być jeszcze **bliżej każdego z nas**. Dlatego stał się człowiekiem i zamieszkał wśród ludzi. Szczególny przywilej przebywania wraz z Nim mieli Apostołowie. Byli niemalże zawsze z zasięgu jego wzroku i w pobliżu jego miłującego serca. Czasami Jezus zabierał niektórych z nich, żeby byli jeszcze bliżej. Choć bardzo oporni, powoli przemieniali swoje myślenie, skażone we wcześniejszym życiu różnymi złymi pragnieniami.

Tak było też owego dnia, kiedy zaprosił ze sobą na górę Piotra, Jakuba i Jana. „**Wziął ich ze sobą**” (por. Mt 17,1), jak mówi Ewangelista, na górę wysoką, aby oddalić od wszystkiego, co przyziemne, co kusi i wabi i przeszkadza odkryć prawdę o Chrystusie. Tam dokonał niezwykłego

znaku, „**przemienił się wobec nich**” (Mt 17,2), ukazał swoją boską chwałę. Wtedy zachwycony Piotr wyraził, jak umiał, to, co czuły ich serca. „**Dobrze, że tu jesteśmy**” (Mt 17,4) – te słowa próbują oddać szczęście przebywania blisko Boga. Dobrze jest być blisko jego kochającego Serca, być wpatrzonym w Jego Doskonałe Piękno, Mądrość i Dobroć. Wtedy człowiek już niczego nie chce, tylko zatrzymać ten stan jak najdłużej, na zawsze.

W czasie Wielkiego Postu zapra-
gnijmy jeszcze bardziej **trwania w bliskości Boga**. Może się to dokonać wtedy, gdy oczyścimy serce z brudu grzechu i gdy przyjawszy Chrystusa w Eucharystii będziemy adorować Boga w nas. Niech to uczucie miłości i trwania blisko Niego pogłębia też nasze pragnienie przebywania wraz z Nim w pełni chwały nieba.

Ks. Tomasz Grzywna

Eucharystia a wiara

Rozważaliśmy już, że Eucharystia jest **TAJEMNICĄ** wiary. A sama

W I A R A ?

Wiara to nie umiejętność wyliczenia jej podstawowych prawd katechizmowych, choć to jest także pożądane. Wiara jest przyjęciem tych zasad i życia według nich. Być człowiekiem wiary, to znaczy przyjąć wszystkie konsekwencje jakie z niej wynikają. Wiara to stan gotowości do ciąg-

łej ofiary. Wiara jest ofiarą składaną Bogu, Chrystusowi, Kościołowi i bliźnim. Wymownym znakiem takiej wiary była śmierć wielu męczenników. Kiedyś można było przeczytać arty-

kuł „Kłeska kata, zwycięstwo ofiary”, o św. Łucji. Była młodą i piękną, pełną

z młodym poganinem odmówiła mu swojej ręki. Ten w rewanżu oskarżył ją

przed władzą, że nie stosuje się do rozporządzeń cesarskich. Wytoczono jej proces, podczas którego wykazała się wielką znajomością Pisma świętego, logiką argumentów i swoją nieugiętą wolą trwania przy Chrystusie. Została ścięta mieczem. Powie ktoś, że to już odległe czasy. Sięgnijmy do nowszej historii. Znamy polskich Męczenników II Wojny Światowej, których beatyfikował Jan Paweł II podczas jednej ze swoich pielgrzymek do Ojczyzny. Podobnie jest i w naszej archidiecezji. Ukazała się

specjalna książka jako materiały z sesji naukowej odbytej w Krośnie, we wrześniu 2000 roku, zatytułowana „Święci, błogosławieni świadkowie wiary archidiecezji przemyskiej”. A ks.

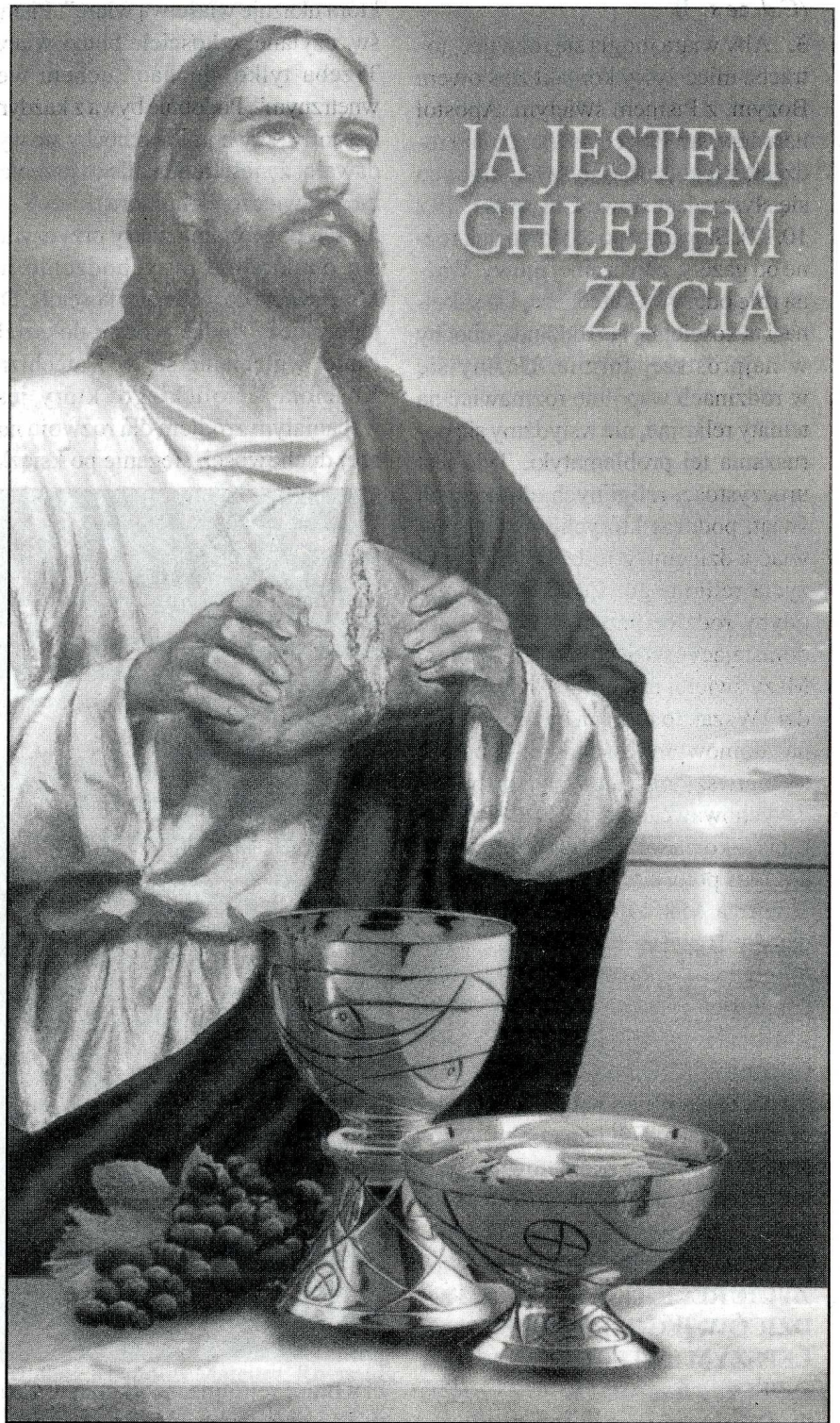


życia dziewczyną. Żyła w czasach nasilającego się prześladowania, na początku IV wieku. Przejęła się duchem Ewangelii, bo otrzymała staranne wychowanie chrześcijańskie. Zaręczona

Jerzy Popiełuszko też został uznany jako męczennik za wiarę. Z naszej diecezji, sprzed podziąka, a obecnie z diecezji rzeszowskiej, pochodził ks. Władysław Findysz (1907 – 1964), proboszcz parafii w Nowym Żmigrodzie, który jeszcze w tym roku będzie beatyfikowany jako ofiara prześladowania Kościoła przez komunistów w epoce PRL-u. Życiem swoim przepłacił wierność Bogu i Ludowi Bożemu. To okazja do ukazania go jako kapłana wiernego do końca, służącemu Kościołowi i ludziom, kapłana nieugiętego.

Kiedyś Jan Paweł II z racji kanonizacji św. Maksymiliana, mówił, że święci to „punkty świetliste”, znaki orientacyjne” dla ludzi wszystkich czasów i epok, stanów i zawodów. To czytelne znaki wiary, nadziei i miłości. Trzeba więc mówić o wierze, bo nie ma sakramentów bez wiary, ani wiary bez sakramentów. Między wiarą a sakramentem zachodzi ścisły związek. Do Komunii świętej mogą przystępować wierni, którzy zostali ochrzczeni, którzy żyją w stanie łaski uświęcającej (przyjaźni z Bogiem) i ci, którzy wierzą. Nie ochrzczeni czy niewierzący nie mogą przystępować do Komunii świętej, która jest NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM. „Kto we Mnie wierzy ma życie wieczne” i „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6,47.51).

Jezus przy każdej okazji wymaga wiary: „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,16). Przed dokonaniem cudów pyta wręcz o wiarę. Tę zasadę przyjął Kościół święty, bo głosząc nieustannie słowo Boże, chce doprowadzić ludzi do wiary, do spotkania z Nim w sakramentach świętych. Ten związek między wiarą a sakramentem jest szczególnie zauważalny w Komunii świętej, która jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego. Kościół naucza, że przyjęcie sakramentu zakłada już wiarę, a po jego przyjęciu następuje jej wzrost. Od stopnia posiadanej wiary życie sakramentalne będzie mniej lub więcej skuteczne. Trzeba również pamiętać, że o wzrost wiary trzeba zabiegać, szczególnie przez życie słowem Bożym i przystępowaniu do stołu Pań-



skiego. Przez przyjmowanie Chleba dającego życie wieczne wzrasta wiara człowieka.

Co trzeba czynić, aby rozwijała się wiara?

1. Trzeba modlić się o rozwój wiary. To nie może być gadanina, gołosłowie. To wewnętrzne wyciszenie, o którym mówi św. Jan od Krzyża, że „żłobi głębię dla miłości Chrystusowej”. To wołanie serca: „Panie, przymnóż nam wiary!”

2. Bywa, że człowiek, kiedy dobrze mu się powodzi, żyje samowystarczal-

nie, z dala od Boga. Przyjdzie choroba, cierpienie, wtedy u niejednego zaczynają powracać myśli o utraconym Bogu, o niespokojnym sumieniu. Wołał kiedyś Nitsche: „O powróć! Przyjdź! Nieznany Boże! Mój Bólu, ostatnie me szczęście”. Wielki Augustyn i Biedaczyna z Asyżu odczuwali wewnętrzny niepokój, kiedy kroczyli drogą daleką od Boga. Ten niepokój był twórczy, bo zaprowadził ich do Boga, który ukoił ich niespokojne serca.

(C.d. na s.4)

(C.d. ze s. 3)

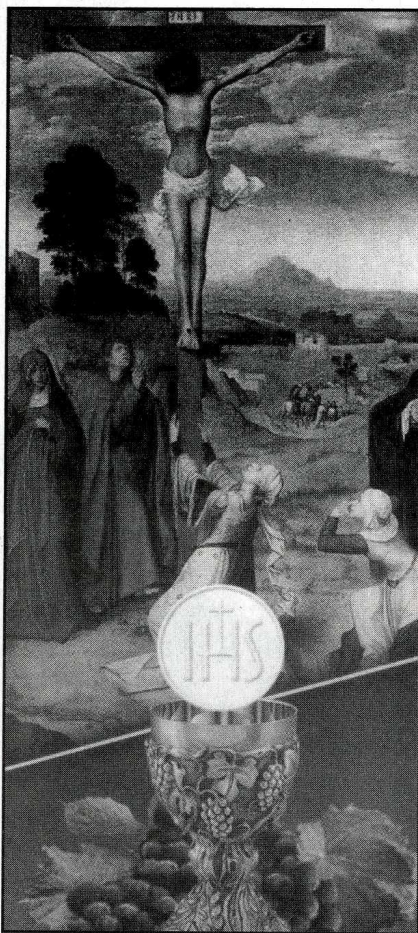
3. Aby wiara mogła się rozwijać, to trzeba mieć żywy kontakt ze słowem Bożym, z Pismem świętym. Apostoł narodów, św. Paweł, powie: „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10.17). Sięgajmy po to słowo, tak różne od gazety, zwyczajnej mowy. Ważną rolę odgrywa katecheza, i ta szkolna, i ta kościelna, i ta rodzinna, choćby w najprostszej formie. Uczmy się w rodzinach wspólnie rozmawiać na tematy religijne, nie wstydzmy się poruszania tej problematyki. Tyle jest uroczystości religijnych, domowych świąt, podczas których można omawiać z dziećmi, z rodziną, problemy życia religijnego. Cóż by się stało, gdyby rodzice przypomnieli swoim dorastającym dzieciom o niedzielnej Mszy świętej czy okresowej spowiedzi? Wszak to rodzina bywa nazywana „domowym Kościołem”. Rodzice są pierwszymi nauczycielami wiary i wychowawcami w wierze. Katechizacja szkolna wszystkiego nie załatwi. Na tym polu jest ogromnie dużo do zrobienia. Martwi obojętność wielu rodziców. Bywa, że dziecko już po I Komunii świętej, odchodzi od praktyki niedzielnej Mszy świętej, bo nie ma wsparcia ze strony rodziców! To wielka odpowiedzialność przed Bogiem. To odchodzenie od praktyk prowadzi do odchodzenia od Pana Boga. A potem zaczynają się problemy, których nie potrafią już rozwiązać. Jest narzekanie i pretensje do wielu, a nie do siebie. Żyją tak, jakby Boga nie było!

ŻYCIE RELIGIJNE SAMYCH RODZICÓW, JEGO GŁĘBIA, SĄ NAJLEPSZYM KATECHIZMEM DLA DZIECI!

4. Do rozwoju wiary przyczynia się liturgia słowa, która przygotowuje do pełnego uczestnictwa we Mszy świętej. Liturgia słowa i Eucharystii są ze sobą tak ściśle związane, że stanowią jeden akt kultu. Kościół podkreśla, że nie powinno się przystępować do stołu Pańskiego, jeśli pierwiej nie skorzystało się ze stołu Bożego słowa. Nie jest to myśl zupełnie nowa, bo już przedstawiciel „devotio moderna” (nowej pobożności, współczesnej), Tomasz a Kempis, pisał w XV wieku: „Jeden jest stół świętego Prawa. Na nim spoczywa święta Nauka,

która ukazuje właściwą wiarę”. Pismo św. czytane w kościele budzi wiarę. Trzeba tylko słuchać „uchem wewnętrznym”. Podobnie bywa z każdym kazaniem czy homilią (choćby się wydawało, że jest nudna; ale to przecież nie jest wieczorek humoru).

5. Do pogłębiania wiary przyczynia się punktualne przychodzenie na Mszę świętą do wewnątrz kościoła. Do tego należy dodać własne doksztalcenie, wgłębianie się w Katechizm Kościoła Katolickiego, który jest wspaniałym źródłem dla rozwoju naszej duchowości, sięganie po książki



czy prasę religijną, spotkania w Grupach parafialnych, których jest wiele i zawsze chętne do przyjęcia nowych parafian.

Wiarę, co jest bardzo bolesne, można utracić. Wielki filozof polski, prof. Tadeusz Kotarbiński, do końca życia pozostał niewierzącym. Tak o tym wspomina: „Jak bardzo byliśmy szczęśliwi w dzieciństwie my wszyscy, którzy czuliśmy się pod bezpośrednią opieką Matki Boskiej. Należałem i ja do tych oddanych pod Jej opiekę (...). Siedmioletniego chłopca matka zawiozła do Częstochowy, by tam przed cudownym Obrazem przystąpił do pierw-

szej Komunii świętej, po odbyciu pierwszej spowiedzi. W letnią słoneczną niedzielę jeździło się do pobliskiego kościoła na sumę... A spowiedź... toż to instytucja w zasadzie zbawieniana. Człowiek potrzebuje jakiejś techniki kataraktycznej, jakiejś metody oczyszczenia swego wnętrza z urazów, więc i z udręki swego sumienia... Wielkie to szczęście wierzyć w istnienie Boga... Rozmyślałem sobie wśród ciszy leśnej i stało mi się to jasne właśnie..., jak bardzo muszą być nieszczęśliwi ci, którzy nie wierzą. I wkrótce sam popadłem w gehennę takiego nieszczęścia”.

Wiara domaga się świadectwa, otwartego przyznania się do Chrystusa. Trzeba jasno powiedzieć, że wiara nie jest tylko prywatną sprawą, jak to usiłują wmawiać niektórzy, bo żyjemy w społeczności, wśród ludzi. Jesteśmy wzajemnie za siebie odpowiedzialni. Wiara, to przede wszystkim świadectwo, to zachowywanie Dekalogu, to przyjęcie zasad Ewangelii, to świadczenie drugiemu człowiekowi dobra, co wymaga ofiary. Wielokrotnie mówi się na temat ludzi stojących na progu kościoła, tych nieco oddalonych od Boga. Ciągłe się podkreśla, że „wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie” (Jk 2,17). Są to słowa Pisma świętego. Wiarę trzeba wyznawać jawnie. Jakże często nasza wiara jest podobna do sytuacji o jakiej mówi poeta, Sergiusz Riabini, w modlitwie do św. Maksymiliana:

„Ojciec Maksymilianie
wierny rycerzu Chrystusa i Matki
Bożej
wierny Im
w trudzie codziennym
mękach piekielnych
śmierci głodowej,
zawstydz nas wszystkich,
którzy dla wygodnych foteli,
bułki z masłem i szynką
wyznajemy wiarę w czapce niewidce,
niosąc ją boczkciem,
chyłkiem,
cichaczem,
jak towar z przemytu....”

Może te słowa dla wielu już się zdezaktualizowały, ale jeszcze nie dla wszystkich. Pomyślmy o swojej wierze i swoim świadectwie wiary.

Ks. Andrzej Skiba

Powołani, aby służyć

„Oto za chwilę przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga który rozwesela młodość moją. Do świętej przystępuję służby chcę ją dobrze pełnić.”

Dnia 13 lutego na Mszy św. o godz. 9.30 ministranci z naszej parafii zostali włączeni do posługi lektora. Przygotowanie bezpośrednie do tej posługi rozpoczęliśmy od listopada ubiegłego roku, a zakończyliśmy w I niedzie-

Łuczycki Marek, Oleniacz Mateusz, Petejko Rafał, Podulka Łukasz, Skotnicki Dawid, Sobota Jakub, Świder Mateusz, Tomczuk Łukasz, Tomczuk Tomasz, Wolanin Dawid, Wójcik Daniel.

wiernej służbie.

Słowa szczególnej wdzięczności kieruję także do Pani krawcowej Marzeny Sabat, która ofiarowała i wykonała nowe alby dla wszystkich lektorów.

„Proszę Cię Panie Jezu o łaskę skupienia by myśli moje były przy Tobie, by oczy moje były zwrócone na ołtarz a serce moje oddane tylko Tobie”

Ks. Artur



łę Wielkiego Postu.

Spotkania formacyjne prowadzone przez ks. Janusza Klamuta - Dyrektora Domu Rekolekcyjnego w Rzepedzi obejmowały tematykę: biblijną, modlitewną i liturgiczną. W ramach tych spotkań odbywały się również zajęcia praktyczne prowadzone przez logopedę Panią Barbarę Kalutę.

Do tej zaszczytnej funkcji, przekazywania Słowa Bożego wszystkim wiernym, ministrantów dopuścił i udzielił im Bożego błogosławieństwa Dziekan Dekanatu Sanok I ks. dr Andrzej Skiba.

Z naszej parafii do posługi lektora przystąpiło 19 ministrantów, z parafii Narodzenia NMP Sanok-Dąbrówka 17 ministrantów oraz 4 ministrantów z parafii NSPJ Sanok-Posada.

Wśród tych, którzy przyjęli posługę lektora są następujący ministranci:

Sanok – Dąbrówka:

Bigos Marcin, Cupak Marcin, Chudziak Dawid, Halerz Marcin, Hanus Wojciech, Majewski Michał,

Sanok Fara

Kot Łukasz, Krawczyk Wojciech, Lipiński Krzysztof, Owad Adrian, Oleniacz Robert, Popiołek Łukasz, Kiszka Łukasz, Kiszka Tomasz, Ziarko Kamil, Kot Szymon, Pruchnicki Paweł, Pomykała Grzegorz, Łach Dawid, Dąbrowski Mateusz, Chowaniec Michał, Reynolds Mateusz, Reynolds Łukasz, Pietrzycki Marcin, Wiśniewski Szczepan.

Sanok Posada

Lech Krzysztof, Naurecki Łukasz, Wątor Kamil, Zajdel Kamil.

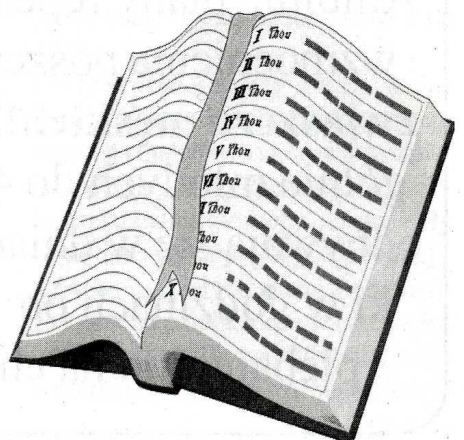
Pragnę naszym młodym lektorom serdecznie pogratulować decyzji pogłębiania formacji Służby Liturgicznej. Równocześnie chcemy życzyć wytrwałości w wiernym przekazywaniu słów Pana oraz gorliwości w życiu Słowem Bożym na co dzień.

Z serca pragnę podziękować wszystkim rodzicom za zaufanie oraz towarzyszenie tym młodym ludziom w drodze poznawania Boga i Jego

P. s.

W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować Księdzu Arturowi za prowadzenie i formację tych lektorów jak również przygotowanie całej, okazałej uroczystości. Przyłączam się również do podziękowań i życzeń.

Ks. Proboszcz



2 Niedziela Wielkiego Postu – 20.02.2005. Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Gorzkie Żale o godzinie 17:00, na które serdecznie zapraszamy. Zapraszamy także na Drogę krzyżową we czwartki – młodzież, w piątki starszych i dzieci.

2. Jutro, podczas Mszy świętej o godzinie 18:00, ks. abp Józef Michalik, metropolita przemyski, odprawi uroczystą Mszę świętą koncelebrowaną podczas której udzieli sakramentu Bierzmowania młodzieży naszej i franciszkańskiej parafii.

3. We wtorek przypada święto Katedry św. Piotra Apostoła. W tym dniu będziemy się łączyć duchowo i modliwymi z następcą św. Piotra, Ojcem Świętym Janem Pawłem II.

Młodzieżowy Dom Kultury wraz z naszą parafią organizuje Konkurs Plastyczny zatytułowany „Wiosenne świętowanie z jajem”. Warunki tego konkursu podane są w naszej parafialnej gazecie. Do włączenia się zapraszamy wszystkich katechizujących i nauczających dzieci oraz mło-

dzie gimnazjalną. Zapraszamy także do lektury tejże gazetki, szczególnie teraz, kiedy przeżywamy Rok Eucharystii i przygotowujemy się do kanonizacji naszego rodaka, bł. ks. Zygmunta Gorazdowskiego czy beatyfikacji ks. Bronisława Markiewicza, wielkiego społecznika, kapłana obdarzonego charyzmą służenia najbardziej potrzebującym, a działającym tak blisko nas, bo w Miejscu Piastowym. Poznawajmy życie ludzi świętych dla swojego duchowego dobra.

4. W czwartek po Mszy świętej zapraszamy na spotkanie wszystkich Rycerzy Niepokalanej, jak i tych którzy chcieliby służyć Bogu za wstawiennictwem Niepokalanej. Spotkanie odbędzie się w bibliotece parafialnej. Temat spotkania „Imię Maryi”, a prowadzi ks. Tomasz.

5. Młodzież naszej parafii zapraszamy do udziału w Spotkaniu Niedzieli Palmowej w Leżajsku. Spotkanie organizacyjne w piątek o 18:30.

Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu

Opieczętowane usta.

Wielkie skarby Bożego świata zawsze opieczętowane są tajemnicą. Kto nie umie dochować tajemnicy, nie może uczestniczyć w życiu religijnym. Zaufać można jedynie temu, kto umie milczeć.

Ks. Edward Staniek.

Chór „Adoramus”

Serdecznie zaprasza do współpracy wszystkich uzdolnionych wokalnie.

Ambitne plany repertuarowe wymagają wzmocnienia poszczególnych głosów, **zwłaszcza męskich!**. Zachęcamy szczególnie młodych do 47 lat. Próby chóru odbywają się w dniach: wtorki i czwartki w godzinach od 19 - 21 w salce na plebanii lub na chórze w kościele.

Intencje w tygodniu

Od 21.02. do 27.02. 2005 r.

Poniedziałek – 21.02

6.30 + Jadwiga (greg.).

7.00 + Marek Bajda (greg.).

7.30 + Paulina, Stanisław Kucharscy

8.00 + Franciszka, Józef.

18.00 1. O obfite dary Ducha Świętego, opiekę Bożą i moc świadectwa chrześcijańskiego dla przyjmujących Sakrament Bierzmowania.

2. O zdrowie i siły dla Ojca Świętego, o nowe powołania kapłańskie i zakonne, o błogosławieństwo dla Ojczyzny i członków grupy O. Pio.

3. + Paulina, Jan.

4. + Alfreda (greg.).

Wtorek – 22.02

6.30 + Jadwiga (greg.).

7.00 + Marek Bajda (greg.).

7.30 + Alfreda (greg.).

8.00

18.00 1. O zdrowie, błogosławieństwo Boże i opiekę NMP dla członków Róży MB Ostrobramskiej.

2. O zdrowie dla Kazimierza.

3. + Jerzy Metrycki.

Środa – 23.02

6.30 + Jadwiga (greg.).

7.00 + Marek Bajda (greg.).

7.30 + Alfreda (greg.).

8.00

18.00 1. + Stanisław Dzoń.

2. + Zofia, Maksymilian, Helena, Władysław.

3. + Maria Patronik (7 r. śm.).

Czwartek – 24.02

6.30

7.00 Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o opiekę dla Bożą dla Waldemara.

7.30 + Jadwiga (greg.).

8.00

18.00 1. + Alfreda (greg.).

2. + Marek Bajda (greg.).

3. + Jan, Władysława (1 r. śm.).

Piątek – 25.02

6.30 + Alfreda (greg.).

7.00 + Jadwiga (greg.).

7.30

8.00 + Michał Wołk.

18.00 1. + Kazimiera Wojciechowska (3 r. śm.).

2. + Elżbieta Wilk..

3. + Marek Bajda (greg.).

Sobota – 26.02

6.30 O zdrowie dla Stanisława i Stanisławy oraz błogosławieństwo Boże dla rodziny.

7.00 + Jadwiga (greg.).

7.30 + Alfreda (greg.).

8.00 + Stanisław, Stefania.

18.00 1. + Tadeusz, Jan, Katarzyna.

2. + Marek Bajda (greg.).

Niedziela – 27.02

6.30 + Jadwiga (greg.).

8.00 1. + Bożena Rybczak 4- ta roczn. śmierci.

2. + Marek Bajda (greg.).

9.30 + Józef Skrzypski (1 r. śm.).

11.00 Za parafian.

12.30 + Alfreda (Greg.).

16.00 + Anna (14 r. śm.).

18.00 + Zbigniew.

Nasze Gwiazdy Przewodnie

Drogi do świętości ks. Bronisława Markiewicza

(C.d. z poprzedniego numeru)

Celem ukazania pełniejszej treści tego miesięcznika trzeba zauważyć, że były tam zamieszczane dwie stałe rubryki: „Z przemówień wieczornych” oraz „Nasze gwiazdy przewodnie”.

go odsłania także jego „Nabożeństwo do św. Józefa”, w którym opiewa „wielkość i potęgę św. Józefa”, a poprzez które rzuca także wiele światła na kształt duchowości życia chrześcijań-

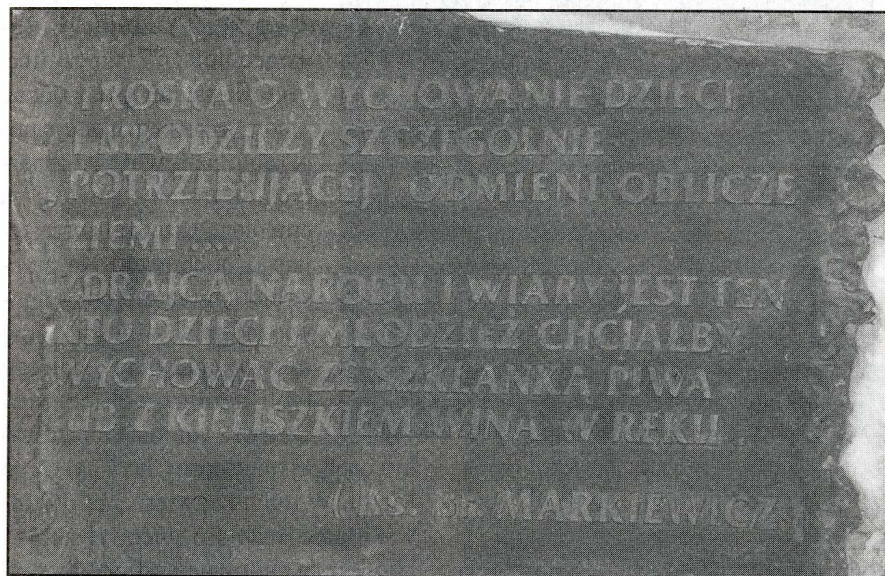
zaczepnięte z dzieł tego świętego: „O wytrwaniu w łasce Bożej”, „Nieziemna wartość czasu”, „Cud największy Chrystusów”. Prezentowany autor sam wskazuje na zależność od tych dwóch zakonodawców kiedy pisze: „Święty Ignacy i święty Alfons zwięzle podaje...” i dalej tłumaczy interesującą go kwestię.

Zależność od myśli liguoriańskiej uzewnętrznia się także przez „Katechizm św. Alfonsa Liguorego”, który został przez Bronisława Markiewicza przetłumaczony i poszerzony, co należy rozumieć jako dostosowanie go „do ducha polskiego czytelnika”. Tłumaczenia dokonał pod wpływem encykliki św. Piusa X „Acerbo nimis ac difficili tempore”, która została poświęcona katechizowaniu, a na czym tak bardzo zależało Czcigodnemu Słudze Bożemu. Przebijają z tego „Katechizmu” szczególnie „żarliwość o zbawienie dusz”, co było tak bliskie omawianemu autorowi.

Niemalże znaczenie dla poznania kształtu duchowości przyszłego Błogosławionego posiada bogata sztuka epistolarna w jego wydaniu, która po części została wydrukowana jako manuskrypt i zawiera „Korespondencję i referaty ks. Bronisława Markiewicza” oraz „Korespondencja i różne pisma Ks. Bronisława Markiewicza”. W Archiwum w Miejscu Piastowym znajduje się także bogaty zbiór listów z lat 1877–1912.

Do tych źródeł należy jeszcze dodać choćby drobne notatki pisane czasem nawet na maleńkich skrawkach papieru, na czystych kartkach brewiarza czy kalendarza liturgicznego. Często były to szkice artykułów czy konferencji, a nawet osobistych rozmyślań. Są to zasadnicze źródła, które w całej pełni odsłaniają duchową sylwetkę tego wybitnego kapłana, na beatyfikację

(C.d. na s. 8)



Pierwsza rubryka była poświęcona cnotom w szerokim tego słowa znaczeniu, szczegółowej analizie powściągliwości, druga zaś problematyce związanej z życiem świętych. Obydwie miały na celu formowanie odpowiednich postaw życia chrześcijańskiego. Swoją wymowę posiada także krótki dramat „Bój bezkrwawy”, w którym apeluje o większą ufność względem Boga, ukazuje wartość miłości ucząc przy tym trudnej sztuki wybaczenia. Wykazuje, że największymi nieprzyjaciółmi Polski są: „zbytki, picie wódki, piwa, wina, używanie tytoniu, gra w karty, hazardy wszelkie, lenistwo, długie wesela i biesiady (...) i brak miłości bliźniego”, którym to wadom wypowiada „bój bezkrwawy”. Wychwala przy tym wartość powściągliwości i pracy, ukazując jednocześnie wizję losów przyszłej ojczyzny, jej roli w świecie oraz przepowiada prymat papieża z Polski.

Charakter duchowości Sługi Boże-

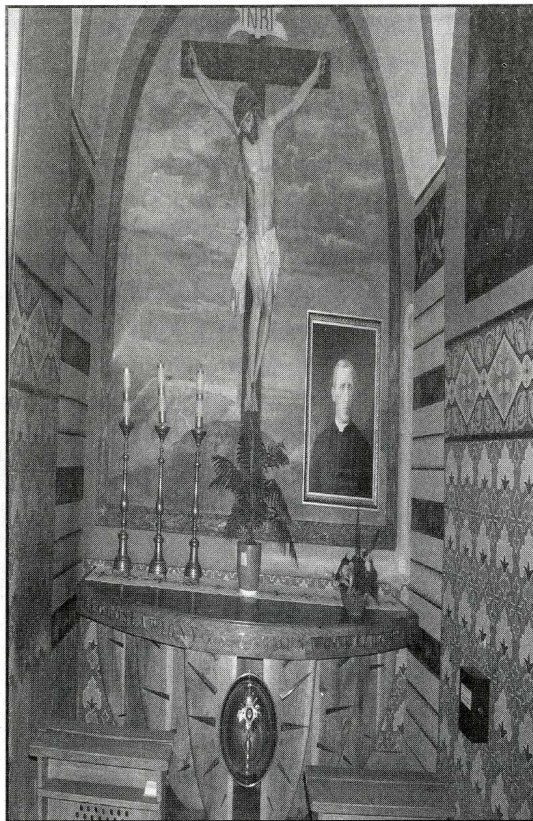
skiego.

Wiele światła na kształtowanie się życia chrześcijańskiego rzuca dzieło fundatora zgromadzeń zakonnych, zatytułowane „Przewodnik dla wychowawców młodzieży opuszczonej oraz wskazówki do rozwiązania kwestii społecznej”. Porusza w nim trudne problemy społeczne, wykazuje stan ludzkiego bytowania, nędzę, z którą wiąże się upadek wiary i obyczajów oraz poprzez podkreślanie wartości powściągliwości i pracy widzi możliwość podniesienia poziomu życia jak również i duchowego odrodzenia.

Ignacjańsko – liguoriański kształt życia chrześcijańskiego ujawnia się poprzez „Ćwiczenia duchowne” proboszcza z Miejsca Piastowego. Sam tytuł, a szczególnie poruszana problematyka wskazuje na wyraźną zależność od św. Ignacego Loyoli. Szczególnie wtenczas, kiedy pisze o miłości wzoruje się na św. Alfonsie Liguorim czy wprost przytacza trzy rozdziały

Lwowski Ksiądz Dziadów

Wikary



Kaplica Bł. Z. Gorazdowskiego u OO Franciszkanów.

Pierwszą placówką duszpasterską księdza Gorazdowskiego było miasteczko Tartaków. Po roku został przeniesiony do rozległej parafii Wojniłów. Kolejnymi placówkami były Bukaczowice, Gródek Jagielloński i Żydaczów. Już od pierwszych lat kapłaństwa młody wikary swoje powołanie traktował jako służbę.

Pamiętając o słowach Chrystusa: Przeszedłem służyć, nie zaś aby mi służyono, poświęcił całkowicie swe życie dobru bliźniego, starając się przychodzić z duchową pomocą i samarytańską posługą wszystkim ludziom potrzebującym, a szczególnie ubogim. Niewygody dnia codziennego, trudne warunki mieszkaniowe (w Tartakowie mieszkał w nieopalanym domku na cmentarzu) nie zniechęcały go. Cierpliwie znosił częste przenosiny z placówki na placówkę, zmagania z własną chorobą, poczucie osamotnienia i niezrozumienia. Nigdy nie ubolewał nad swym losem. Rozumiał, że cierpie-

nie jest nieodzowne w pójściu za Chrystusem, nie szukał więc łatwego życia i taniej radości. Na placówce w Wojniłowie, narażając się na niebezpieczeństwo zachorowania, a w następstwie utraty życia poprzez kontakt z ciężko chorymi (wybuchła tam bowiem epidemia cholery) młody kapłan pospieszył z posługą jako lekarz ciała i duszy. Budził ducha religijnego, pomagał opiekować się chorymi, własnym przykładem pokonując w ludziach bojaźń i znieczulicę. Potrafił ostatni grosz oddać biednym na organizację pogrzebu; sam wkładał zmarłych do trumny, zawoził na cmentarz, urządzał chrześcijański pochówek. Na preostrogi „przezornych” odpowiadał pełen ufności: „Bóg czuwa nade mną”. Siłę do tych heroicznych czynów czerpał Zygmunt Gorazdow-

ki z wielkiej miłości do Chrystusa i Jego Matki. W duchu zawierzenia ofiarował Matce Bożej Różańcowej siebie i dotkniętą chorobą parafię, odmawiając codziennie z wiernymi modlitwę różańcową. Po roku epidemia została opanowana.

Postawa Gorazdowskiego jako kapłana, jego radykalizm w pójściu za Chrystusem, zwracała uwagę nie tylko katolików. Gdy był wikarym w Wojniłowie, nawet miejscowi Żydzi całowali jego szaty, powtarzając z przekonaniem „To święty człowiek”. Wszystkich ujmował otwartością i wrażliwością na potrzeby człowieka. Nie szukał rozgłosu, nie oczekiwał uznania, czy taniego pokłasku, zawsze stając niejako w cieniu swych dokonania (Błogosławieni cisi).

Działalność duszpasterska i apostołska młodego wikarego była bogata, różnorodna, po ludzku sądząc przekraczająca możliwości jednego człowieka. Dostrzegając pilną potrzebę wzmożonej pracy katechetycznej wśród dzieci i młodzieży, często zaniedbanej religijnie, pomimo rozlicznych zajęć, podjął się opracowania „Kate-

(C.d. ze s. 7)

którego się przygotowujemy.

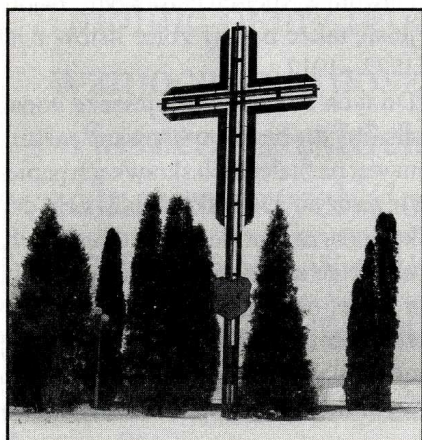
Również sam styl w jakim wypowiada się Markiewicz wiele może powiedzieć o życiu duchowym i modelu życia chrześcijańskiego. Tchnie z niego żarliwość misjonarza ludowego, rekolekcjonisty, konferencjonisty, proboszcza i wychowawcy, który na życie patrzy w perspektywie celu ostatecznego. Bywa, że przemawia skrótami, innym razem subtelnymi odcieniami poruszającymi delikatne struny duszy, aby za chwilę uderzyć gwałtownie i w ten sposób pobudzić do refleksji oraz odmiany życia. Zwraca uwagę na treść i formę, stosuje wiele porównań żywo przemawiających do wyobraźni słuchaczy. Dla podkreślenia piękna formy posługuje się archaizmami. Jego język jest podobny do pisarzy wczesnego klasycyzmu.

Dla dopełnienia tego obrazu wymienić także trzeba wspomnienia wychowanków, którzy w różnym okresie życia i w różnym zakresie mieli kontakt ze swoim wychowawcą. Na pierwsze miejsce wysuwa się praca ks. Walentego Michułki, pt. „Ksiądz Bronisław Markiewicz”. Sam wyznaje, że opiera się „na własnych spostrzeżeniach, pamięci i notatkach” z czasu kilkuletniego pobytu u Sługi Bożego, w Miejscu Piastowym. Korzysta przy tym z dokumentów oraz pism znajdujących się w Archiwum Zgromadzenia, a także z listów, zeznań i wspomnień wiarygodnych osób.

Niech to dość obszerne opracowanie przyczyni się do głębszego poznania tego wielkiego Polaka i kapłana.

(C.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba



chizmu Św. Kościoła katolickiego” dla dzieci, który doczekał się kilku wydań i był zalecany w diecezji przemyskiej jako „najodpowiedniejszy podręcznik przy nauce religii”. Młody katecheta, pomimo wielu trudności, wprowadził i rozpropagował niespotykany dotychczas w parafiach wiejskich zwyczaj urządzania uroczystej Pierwszej Komunii Świętej dla dzieci oraz obdarowywania ich okolicznościowymi obrazkami, które sam zaprojektował i wydał.

Katechizacja młodzieży szkolnej nie ograniczała się tylko do przepro-

wadzenia lekcji. Widząc potrzebę przekazania podstawowych chrześcijańskich wartości, z jakimi młody człowiek winien wkraczać w dorosłe życie, opracował i wydał dwie książki: „Niezapominajki, Rady i przestrogi dla młodzieży żeńskiej” oraz „Rady i przestrogi dla młodzieży męskiej”. O uniwersalizmie i ponadczasowości tych rad można się przekonać przytaczając jedną z nich:

„Potrzeba ci mieć siłę ducha, abyś się nie dał zwyciężyć przez względy na korzyść lub stratę; potrzeba mieć odwagę, abyś się nie bał ludzkich grózb

ani wstydił ludzkich szyderstw, ale okazywał się zawsze i wszędzie gorliwym katolikiem. Zapisz sobie w pamięci słowa św. Apostoła Pawła: Stocz dobry bój wiary, dostępuj żywota wiecznego, do którego jesteś wezwany. Wyznawaj to i okazuj czynem, gdy tego chwala Boża wymaga, że jesteś z ciałem i duszą katolikiem i chcesz nim być do śmierci”.

(Cd.n)

Urszula Gaik

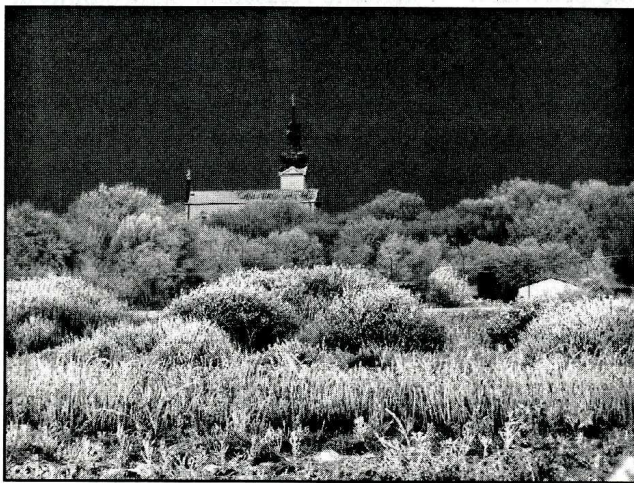
Eucharystia naszym Chlebem Powszednim.

W cichej, ośnieżonej Strachocinie w domu rekolekcyjnym Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej w pierwszą sobotę Wielkiego Postu członkowie grup parafialnych uczestniczyli w dniu skupienia. Tematem rekolekcji była „Eucharystia w życiu chrześcijanina”. Czas modlitwy; rozważania Tajemnic Bolesnych Różańca, Msza Św. oraz adoracja Najświętszego Sakramentu łączył się z konferencjami Ks. prałata Andrzeja Skiby o Eucharystii.

Ks. Prałat skupił naszą uwagę na dwóch znaczeniach Eucharystii. Eucharystia jako pokarm i Eucharystia jako dziękczynienie.

Nie samym chlebem żyje człowiek. Chleb jest owocem ziemi i pracy ludzkiej. Chleb to owoc „uprawy roli”. Wyrażenie łacińskie „cultura” (kultura) oznaczało pierwotnie właśnie „uprawę roli”. Później na oznaczenie uprawy roli dodawano agri-cultura, aby odróżnić od animi-cultura, czyli swojej uprawy duszy, uszlachetniania duszy. Chleb jest więc symbolem jedności natury i kultury jako wszelkiej ludzkiej działalności. Natomiast podstawą każdej kultury jest religia. Religia zaś jest źródłem wewnętrznej harmonii każdego człowieka jaki i harmonii pomiędzy ludźmi. Chrześcijanin to osoba która powinna być twórcą takiej harmonii, harmonii swego wnętrza i harmonii swojego otoczenia. Jako, że współtworzyć taką harmonię nie jest łatwo, bowiem potrzeba ku temu wie-

lu sił i wytrwałej pracy, zatem potrzebujemy pokarmu, który da nam potrzebne siły. Takim pokarmem jest chleb. Chleb owoc ziemi i pracy ludzkiej, oraz „Chleb – Eucharystia” dar Boga. Jak chleb ziemski pozawala żyć



i trwać naszej naturze, tak „Chleb Eucharystyczny” prowadzi nas do świętości, do przeobstwienia naszej natury, do stawania się prawdziwymi dziećmi Boga. Ale bez wysiłku nie ma świętości, nie ma ładu i porządku w naszym wnętrzu, i w naszym otoczeniu. Bez modlitwy, owego nasłuchiwania i rejestrowania kroków nadchodzącego Pana, bez Eucharystii i słuchania Słowa Bożego, nie potrafimy pełnić Woli Boga. Eucharystia jest posiłkiem, chlebem naszym powszednim, jest naszą drogą do świętości. Ona pozwala nam należycie zachowywać przykazania i być wiernym prawu

Bożemu. Nie lękajmy się stawiać sobie wymagań. Chrystus, Słowo Wcielone w Eucharystii wchodzi do naszego wnętrza i w nas dokonuje się Boże Narodzenie. A jeśli Bóg w nas, to czegoż się lękać! Nie lękajmy się!

Eucharystyczny Bóg wciąż szuka swojego Betlejem. Zawsze chce nas wspomóc Łaską.

Zatem, nie lękajmy się wysiłku i pracy. Podążajmy z Prawdą i Pięknością Eucharystii, za Chlebem Naszym Powszednim, każdego dnia, i w każdym momencie dnia. W prawdzie i miłości przemien-

niamy postać świata – przemieniając siebie. Na tej drodze nie zapominajmy o dziękczynieniu Bogu. Dziękujmy Bogu za wszystko co nas spotyka, i to nie tylko za to co jest dla nas dobre i przyjemne. Ale również za to co jest dla nas przykre i bolesne, bo może to jest dla nas najlepsze, a tylko my jeszcze o tym nie wiemy. Dziękujmy Bogu za wszystko.

A w trudach codzienności niech nam towarzyszą słowa Norwida; „Bo Piękno jest po to, by nas zachęcało do pracy, praca zaś po to, by się zmartwychwstawało”.

Wojciech Pruchnicki

„Domowy Kościół” co to takiego

(Świadekstwo)

Parę lat temu koleżanka w pracy, z entuzjazmem opowiadała o rekolekcjach w których uczestniczyła wspólnie z mężem. Były to inne rekolekcje takie „dziwne”, bo odbywały się w jakiejś szkole. Było dużo małżeństw w różnym wieku, prowadził je ksiądz z osobami świeckimi. Były ciekawe konferencje na temat wiary, wspólna Eucharystia (ale już w kościele), wspólne posiłki. Był też czas na radosną zabawę (tzw. pogodny wieczór). Pamiętam, że słuchaliśmy jej opowiadania z ciekawością ale i z niedowierzaniem. A ona zachęcała nas, byśmy wzięli udział w takich rekolekcjach. Mówiła, zobaczycie nie pożałujecie! Kiedy więc nadarzyła się okazja, postanowiliśmy z mężem pójść na nie. Był wrzesień 1996 rok. W szkolnej sali gimnastycznej, gdzie przygotowane było sporo miejsc dla uczestników, rzuciło mi się w oczy hasło, a właściwie zdanie „Oto stoję u drzwi i kołaczę...” (Ap 3.20) – później już wiedziałam, że przez te rekolekcje Pan Jezus chciał wejść do naszych serc i pozostać w nich.

Ks. Marek Zajel (bo to on był prowadzącym) i Krystyna Szymczak z Rzeszowa (od wielu lat posługująca w Ruchu Światło-Życie) z ogromnym zapalem i miłością głosili nam prawdę,

które nie były nam obce, ale na nowo zostały odkryte. Poznaliśmy wtedy cztery prawa życia duchowego:

1. Bóg miłuje ciebie i ma dla twojego życia wspaniały plan
2. Człowiek jest grzeszny, oddzielony od Boga i o własnych siłach nie może poznać Boga i Jego miłości, ani zrealizować w swoim życiu Jego planu
3. Jedynie Jezus Chrystus może usunąć tę przeszkodę, którą jest grzech, tylko przez Niego możemy poznać i przeżyć Bożą miłość
4. Dopiero wtedy, gdy osobiście przyjmimy przez wiarę Jezusa jako naszego Pana i Zbawiciela, możemy poznać i doświadczyć miłości Bożej.

Stwierdziliśmy, że te prawa to fundament, na którym każdy ochrzczony powinien budować swoje życie.

Po jakimś czasie na Posadzie ks. Janusz Wilusz, który był tam wikariuszem, zorganizował spotkanie dla uczestników rekolekcji. Przy kawie, herbacie i ciastku w bardzo miłej atmosferze zachęcał nas, byśmy tworzyli kręgi rodzin zwane kręgami Domowego Kościoła, które będą realizować te prawa w ramach Ruchu Światło-Życie. Postanowiliśmy wstąpić do takiego kręgu. Znalazło się parę małżeństw z naszej parafii i zawiązaliśmy go. Rozpoczęliśmy wspólne comiesięczne spotkania. Wtedy naszym opiekunem – moderatorem był ks. Leszek Wałczyk,

a parą animatorską Małgorzata i Marek Derwiszowie.

Powoli zaczęliśmy poznawać zasady i charyzmat Ruchu do którego wstąpiliśmy, a którego założycielem jest ks. Franciszek Blachnicki. Nasza formacja oparła się o siedem zobowiązań do których należą:

- v Czytanie Pisma świętego
- v Modlitwa osobista
- v Modlitwa rodzinna
- v Modlitwa małżeńska
- v Dialog małżeński
- v Reguła życia
- v Coroczne rekolekcje formacyjne

Realizacja tych zobowiązań ma nas prowadzić do Boga, ku dojrzałości chrześcijańskiej i wypływającej stąd miłości bliźniego. W pierwszej kolejności miłości do współmałżonka i dzieci.

Jesteśmy w kręgu nadal. Jest w nim pięć małżeństw. Obecnie opiekuje się nami ks. Ryszard Pelc. W innych sanockich parafiach również są takie kręgi, są w całej Polsce, także za granicą, bo Ruch Światło-Życie działa już 30 lat. Choć nie zawsze wszystko „wychodzi” z realizacją zobowiązań, warto przełamywać wszelkie trudności i trwać, by dzięki temu stworzyć domowy Kościół, gdzie Pan Bóg jest zawsze obecny i ważny.

Maria i Jacek Lipińscy

Renowacja Obrazu

12 lutego br. – jak zauważyliśmy – został zdjęty z ołtarza głównego obraz Przemienienia Pańskiego, który został oddany do renowacji. Dzieła odnowienia tego zasadniczego Obrazu znamiennego tytułu naszego kościoła podjęli się nasi parafianie, konserwatorzy Jerzy Wojtowicz i Andrzej Szczepkowski.

Ks. Proboszcz



Final konkursu biblijnego

15 lutego, w Szkole Podstawowej nr 2, miał miejsce dekanalny finał konkursu biblijnego „Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie”. W finale tegoż konkursu udział wzięło dwanaścioro dzieci: Krzysztof Żygadło, Paweł Bondaruk, Bogumiła Skrzyszewska, Miłosz Hydzik, Krzysztof Zubik, Piotr Wójcik, Monika Wołoszyn, Maksymilian Lewicki, Paulina Zajdel, Tomasz Dmistrz, Martyna Kuzio i Małgorzata Nastała. Obok dzieci szkół sanockich udział wzięli także uczniowie z Trepczy.

Dzieci miały wypełnić odpowiednio przygotowany test przysłany z Kurii Metropolitalnej, a opracowany przez Wydział Nauki Katolickiej, za który można było otrzymać maksymalnie 47 punktów. Zwycięzcą okazał się Krzysztof Żygadło zdobywca 44 punktów, z parafii Ojców Franciszkanów, drugie miejsce zajął Paweł Bondaruk – 39 punktów, z parafii Chrystusa Króla, a trzecie Bogumiła Skrzyszewska –



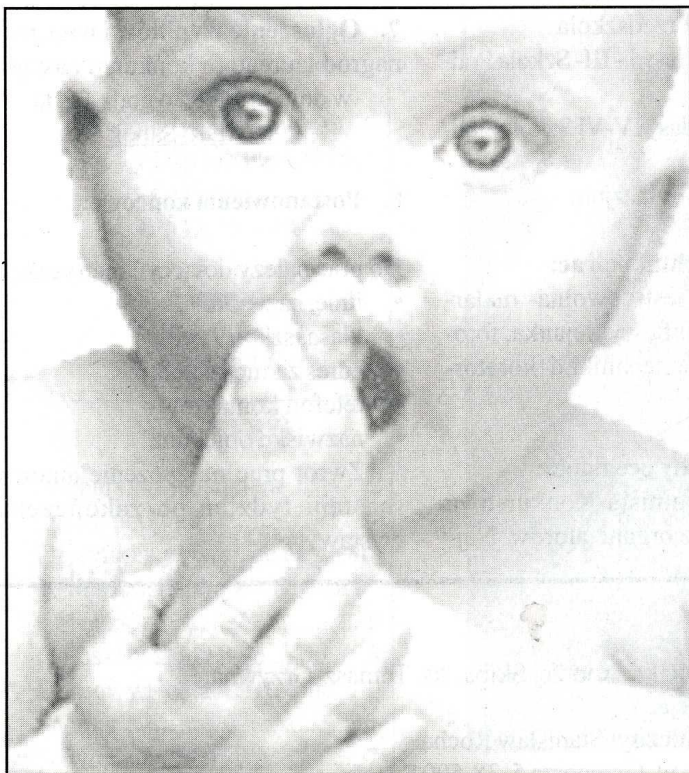
38 punktów, z naszej parafii.

W tym miejscu pragnę podziękować Pani Dyrektor Marii Harajdzie za umożliwienie przeprowadzenia nam tego konkursu, za obecność i życzliwość oraz katechizującym i komisji: Paniom: Iwonie Kozak, Elżbiecie

Wójcik, Siostrom: Ewie Woś i Dorocie Horodeckiej oraz Księżom: Stanisławowi Kotowi i Wiesławowi Kałamarzowi. Dzieciom zaś dziękujemy za trud przygotowania i wiedzę jaką zaprezentowali.

Ks. Andrzej Skiba, dziekan

Nie zabijaj!



Nienawiść do poczętego życia ludzkiego z różnych stron w dalszym ciągu jest kierowana. Nie ustają pod-

stępne, a często wręcz bezpośrednie działania, których jeżeli nie będziemy śledzić i zdecydować o walce, mogą nas wprowadzać na ślepią drogę w ocenie wartości życia poczętego. Ojciec św. Jan Paweł II w przemówieniu z dnia 04.06.1997 roku w Kaliszu powiedział: „Naród,

który zabija własne dzieci, staje się narodem bez przyszłości. Wiercie mi, że nie było mi łatwo to powiedzieć z my-

ślą o moim narodzie”.

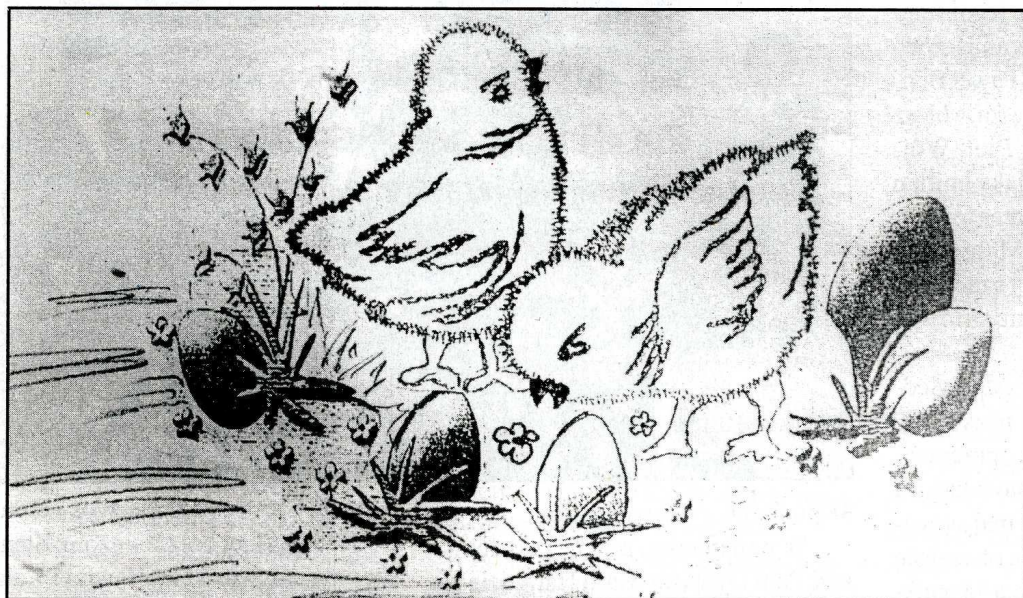
Bolesne i antyludzkie słowa są zawarte w wydanej ostatnio pod patronatem Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny broszurze pt.: „Bezpieczne przerywanie ciąży. Wskazówki techniczne i dotyczące polityki zdrowotnej dla systemów ochrony zdrowia”. Jest w niej zawarty m. in. instruktaż i komentarz o zabijaniu dzieci poczętych. Przerazające jest to, że broszura ta w oryginale została wydana i rozpowszechniona przez agendę Organizacji Narodów Zjednoczonych (W.H.O.), której celem działania winna być obrona życia i zdrowia ludzi. W opinii W.H.O. zamordowanie dziecka to zwykły zabieg medyczny. Zamiast o zabijaniu dziecka, czy przynajmniej „istoty ludzkiej” w broszurze mówi się o: „wydalaniu tkanki ciąży, albo jaja płodowego”.

Drogi czytelniku-osądź to określenie we własnym sumieniu.

Zygmunt Żyłka

Konkurs plastyczny

„WIOSENNE ŚWIĘTOWANIE Z JAJEM”



lepsze prace zostaną nagrodzone dyplomami i drobnymi upominkami. Najlepsze prace zostaną wystawione w Galerii MDK.

Komisja dokona oceny prac wg następujących kryteriów:

- * pomysłowość, sposób wykonania,
- * dobór technik plastycznych i dekoratorskich, ze specjalnym uwzględnieniem własnych poszukiwań technik zapomnianych, rzadko używanych.

Młodzieżowy Dom Kultury 38-500 Sanok, Pl. św. Michała 6, tel. 46 400 18
Parafia Rzymsko-Katolicka
Pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego
ul. Grzegorza z Sanoka 38-500 Sanok

REGULAMIN

1. Organizatorzy: Młodzieżowy Dom Kultury
38-500 Sanok, Plac św. Michała 6 tel. (013) 46-400-18 Parafia Rzymsko-Katolicka Pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Sanoku

1. Cele konkursu:

- Utrwalanie i przekazywanie ponadczasowych tradycji kulturowych i religijnych;
- Wychowanie w duchu szacunku dla wartości chrześcijańskich, narodowych i rodzinnych.

2. Warunki uczestnictwa:

Każdy uczestnik konkursu wykonuje pisanek.

Wielkość i kształt pisanek - dowolne!

3. Uczestnicy:

- I kategoria - Przedszkola
- II kategoria - klasy I - III- Szkoła Podstawowa
- III kategoria - klasy IV-VI Szkoła Podstawowa
- IV kategoria - Gimnazjum

4. Technika prac:

Technika prac jest dowolna- malarstwo, grafika, haft, wyklejanka, fotografia, oraz inne techniki dekoratorskie.

5. Zasady oceniania:

Prace oceni Komisja Konkursowa powołana przez organizatorów. Naj-

6. Termin składania prac do

16.03.05

w Młodzieżowym Domu Kultury
Plac św. Michała 6
38-500 Sanok
tel.46-400-18

7. **Ogłoszenie wyników** i wręczenie nagród laureatom konkursu nastąpi w dniu 21.03.05 o godz.16.00 w MDK-Sanok

8. Postanowienia końcowe:

Do prac należy dołączyć metryczkę:

- imię, nazwisko
- klasa, szkoła
- adres zamieszkania
- telefon kontaktowy
- nazwisko opiekuna

Zwrot prac na życzenie autorów nastąpi tydzień po zakończeniu wystawy.

Góra
Przemienienia

TYGODNIK PARAFIALNY

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: (0 13) 463 19 98.

Druk: Info Kolor tel.(013) 464 57 10.